

Mało znany ślad po przedwojennym szynku w Kamiennej Górze

W Kamiennej Górze, na rogu ulic Ogrodowej i Łącznej, stoi kamienica wyróżniająca się na tle sąsiedniej zabudowy jednym szczególnym detalem: metalową płaskorzeźbą zdobiącą elewację tuż po prawej stronie wejścia.

Wysoką na około 75 centymetrów tablicę chroni przed deszczem prosty, metalowy daszek. Ukazana na niej postać to zapewne stróż nocny – wskazują na to klasyczne atrybuty profesji: latarnia, halabarda, róg sygnałowy oraz pęk kluczy u pasa. Przedstawiono go jako starszego, tęgiego mężczyznę o sumiastych wąsach i przymkniętych powiekach, co nadaje mu wyraźnie zaspany wygląd. Można jednak przypuszczać, że jego senność nie wynika jedynie z nocnej pory, lecz jest zasługą trunku z gąsiorka, który dzierży w prawej dłoni.

Skąd jednak w tym miejscu wzięło się to humorystyczne, niemal bajkowe przedstawienie? Odpowiedź kryje się w historii budynku, gdyż tablica jest pamiątką z czasów, gdy mieścił się tu lokal o nazwie *Mohrenschänke*, co na język polski możemy przetłumaczyć jako „Szynk pod Murzynem”.



Kamienica przy ul. Ogrodowej



Płaskorzeźba z elewacji budynku

Einweihung
des Junghanns'schen Schanklokals
genannt „zur Mohrenschänke“
findet
Sonnabend u. Sonntag
den 3. und 4. Februar
statt, wozu höflichst einladet
Der Mohrenwirt
W. Langer.

Ogłoszenie z 1906 roku o ponownym otwarciu lokalu

Najstarszą znaną mi wzmianką o tym miejscu jest ogłoszenie prasowe z lutego 1906 roku, w którym czytamy: *Uroczyste otwarcie lokalu należącego dawniej do Junghannsa, zwanego „Szynkiem pod Murzynem”, odbędzie się w sobotę i niedzielę, 3 i 4 lutego, na które najuprzejmiej zaprasza gospodarz „Pod Murzynem”, W. Langer*¹.

Wydaje się, że lokal już znacznie wcześniej, jeszcze w czasach niejakiego Junghannsa, funkcjonował pod tą samą nazwą. Kolejnym gospodarzem szynku został Eduard Hesse: urodzony w Kamiennej Górze muzyk, dyrygent i śpiewak.

Wspominano go jako prawdziwą duszę towarzystwa, człowieka obdarzonego niezwykłym poczuciem humoru². Być może to właśnie on, chcąc nadać miejscu indywidualny charakter, zamówił i zamontował to karykaturalne przedstawienie stróża nocnego?

Eduard Hesse zmarł w 1926 roku. Po jego śmierci szynk prowadziła jeszcze przez pewien czas pani Grundmann³, jednak lokal nie przetrwał próby czasu i został ostatecznie zamknięty jeszcze przed wybuchem II wojny światowej.

Współcześnie chyba jedyną pamiątką po dawnym szynku jest ta niewielka, metalowa tablica. Co ciekawe, o ile sama nazwa lokalu obiecywała powiew egzotyki, o tyle płaskorzeźba była odbiciem charakteru gospodarza. To żartobliwe zaproszenie do miejsca, w którym czas płynął wolniej, a nocny stróż stawał się wyrozumiałym kompanem przymykającym oko na biesiadników, zwłaszcza gdy sam nie stronił od trunku...



Marian Gabrowski

Przypisy

- 1 Landeshuter Stadtblatt, nr 13/1906, s. 10.
- 2 R., *Eduard Hesse, der „Mohrenschänkenwirt!“*, [w:] Schlesischer Gebirgsbote, nr 3/1956, s. 2.
- 3 F. Hrabowsky, *Die Gastronomie in Landeshut*, [w:] „Schlesischer Gebirgsbote”, nr 8/1960, s. 122.